KURJER WARSZAWSKI

D. 7. Lipca. — Rok 1836. Czwartek. № 177. Jutro, SS. Elżbieta i Kiljan.

Baron Jerzy de *Finkenstejn* d. 1 b. m. został przez Radę Administracyjną mianowany Kommissarzem obwodu Olkuskiego, w miejsce dotychczasowego Kommissarza Pana *Deloran* (Laurans) uwolnionego dla słabości zdrowia i podeszłego wieku. Mianowani dnia tegoż, PP. Jg: *Kotowski* Adjunkt Dozorca miast obw: Bialskiego, Kommissarzem tegoż obwodu; Fel: *Jasiński* Adwokat, Mecenasem; a Jan *Rutkiewicz* Dziedzic Kroszyc, Sędzią pok: pow: Pilickiego. — W puszce znajduiącej się u iednej z Dam mieszkaiącej w Warszawie a ciągle opiekuiącej się Instytutem moralnie zaniedbanych dzieci, wczoraj po raz 4ty otwartej, znaleziono złp. 151. Sąd Policyjny przy Urzędzie Municy: złożone przez posługacza policyjnego cyr: I. zł. 2, za uwolnienie iednego włoczęgi, przeznaczył na tenże Instytut; tyleż przesłano wytrącone z gaży *Organisty* niedopełniaiącego obowiązku. — Z 26 zeszytem *Muzeum domowego*, skończyło się 1sze półrocze tego pisma na rok 1836; znaczniejsze artykuły w nim zawarte są: Puszcza Białowiezka, Niedźwiednik powieść K. W. *Wojcickiego*, Węgry i Sławaki, Galernicy w Tulonie, Wiadomość o Olkuszu i dawnych kaplicach, Wyprawa kapitana *Ross* do bieguna północnego, Obrządek weselny u kurpiów, Lasener, Życie Józefa Jana *Bandke*, Życie Matki Napolena i Xięcia *Rejchstadskiego*, Starożytne przypowieści polskie z wieku XV, XVI, XVII, Przeobrażenia mitologji litewskiej, O przeznaczeniu i obyczaiach kobiet u ludów tegoczesnych w Europie, O teatrze starożytnym za *Władysława IV* i t. d. Z Nrem 27 zaczyna się 2gie półrocze i prenumeratorowie półroczni zechcą ponowić prenumeratę, ieżeli nadal to pismo utrzymywać będą; kompletnych exemplarzy dostać można w Kantorze Głównym Księgarni F. S. *Dmochowskiego*, ulica Miodowa. — Kantor i Drukarnia *Dziennika Powszechnego* przeniesione zostały do zabudowań Starego Teatru, idąc od strony ulicy Długiej w pierwszym dziedzińcu po prawej ręce, a od ulicy Sto-Jerskiej w drugim po lewej ręce w officynie na 1szem piątrze. — *Pensja Francuzka*, przy Żelaznej bramie Nr 413 Li: G. na 1em piątrze, obok ogrodu Saskiego i w bliskości obu Gimnazjów Warszawskich. *Armand des Etangs*, Nauczyciel ięzyka francuzkiego, b. Sekretarz do redakcji francuz: w Kommissji Rzą: spraw wew: Królestwa Pol: otrzymawszy stopień Magistra sztuk pięknych i prawa, w Uniwersytecie francuz: Akademji paryzkiej, ma zaszczyt zawiadomić Rodziców, których synowie uczęszczaią na kursa nauk, do któregokolwiek z Gimnazjów Warsza: iż od S. Michała r. b. to iest od rozpoczęcia się roku szkolnego, będzie przyjmował do siebie na pensją uczniów, chcących nabyć łatwości w ięzyku francuzkim, przez codzienne używanie tego ięzyka. Pensja roczna 70 dukatów. — Onegdaj o godz: 4 po południu Teodor *Zadamowski* wyrobnik, lat 60 maiący, usługuiący w pływaiących Łazienkach, chodząc po tychże, wpadł przypadkowo w wodę, z której go w prędkim czasie wydobyto, iednakowo pomimo przedsięwziętych zaradczych środków, do życia przywróconym nie został. — Wczoraj w teatrze Rozmaitości po 2em przedstawieniu *Panny podstarzałej*, przywołani JPani *Kostecka*, tudzież JPP. *Jasiński* i *Baraniecki*. — Dyrekcja szczegółowa Towarz: kredyto: ziems: woie: Kaliskiego ogłosiła, iż 16 b. m. odbędzie się powtórna licytacja na 3 let: dzierżawę dóbr *Wola tłumakowa*. — Kommissja woie: Płockiego, ogłosiła że licytacja powtórna na roboty konserwacyjne i reparacyjne traktu *Kowieńsko-Petersburskiego* odbędzie się 26 b. m. w biórach Kommissarzy delegowanych obwodów Pułtus: i Ostrołęckiego.

D. 1 b. m. zakończył w Krakowie życie Alex: Janota *Bzowski*, były Burgrabia Krakowski, w wieku lat 95, zachowując pomimo tak podeszłą starość, aż do chwili oddania ducha BOGU, zadziwiającą czerstwość umysłu, słodycz charakteru, nauczającą przyiemność w posiedzeniach, słowem mnogie duszy i serca przymioty, dla których stał się przedmiotem powszechnego uwielbienia, że ono iako nagroda za bogobojne i cnotliwe życie iego uważane być powinno. — Senat *Krakowski* d. 17 z. m. ogłosił: „Maiąc sobie rapportem Dyrekcji Policji z d. 10 zdanym doniesione, iż wszelkie usiłowania władzy policyjnej, dążące do przywiedzenia Piekarzy do tej akuratności, iżby codziennie pieczywo do taxy zastowane na sprzedaż wystawiali, okazuią się daremnemi, i że zachodzi konieczność postanowienia kary, któraby zdolną była powściągnąć powtarzane tego rodzaiu przestępstwa policyjne; Senat przy odwołaniu się do art: 207 rozdziału VIII urządzenia Dyrekcji Policji z d. 1 List: 1833 r. drukiem ogłoszonego, mianowicie do pozycji 1szej tegoż artykułu stanowi niniejszem, iż w miejscu kar pieniężnych za pierwszą razą w kwocie złp. 6, za drugą złp. 12, za trzecią złp. 18 powołanym artykułem oznaczonych, za pierwszą razą kara od złp. 6 do 18tu, za drugą od 18 do 36ciu, za trzecią od 36 do 72 złp., w miarę ilości pieczywa przepisanej wagi nietrzymaiącego, wraz z konfiskatą onegoż orzeczoną, za czwartą zaś razą postępowanie wedle ustaw karnych zastosowanem będzie.“

Z Poznania. — Dnia 3 z. m. wśród gwałtownego grzmotu, uderzył piorun w dom iednego wyrobnika w Mrowincu, w powiecie Wągrowieckim, lecz się nic nie spaliło; zgruchotał przecież zewnętrzną część komina, przeleciał przez dolny otwór tegoż, potem dostał się przez ścianę do izby, zdruzgotał stoiące tamże na ziemi dwa żelazne garnki i całe okno na ulicę wyparł. Dziecko, będące w bliskości tego zostało nietknięte. Tego samego dnia uderzył piorun 2 razy w osobno leżący dom w Kawencinie pod Gnieznem, uszkodził tamże Kobietę choć niebezpiecznie, w głowę i ramię, a w chlewie zabił maciorę; lecz i tu ogień nie wybuchnął. W nocy z d. 16 na 17 z. m. zabił Komornik Maciej *Krzyżewski* w Wielkim Wilczaku pod Bydgoszczą, swoią żonę; iuż go ujęto. D. 10 z. m., 13-letnia córka wyrobnika w Oporowie, pokropiła 10-letniego chłopca pomyiami; Chłopiec chciał ią za to kiiem uderzyć, lecz na nieszczęście trafił ią w skronie, w skutek czego dziewczynka w ciągu 18 godzin skonała.

Niemcy. — Cesarzowa *Austrjacka* wdowa, iuż wyiechała z Mnichowa z powrotem do Wiednia, a Królowa *Bawarska* i iej syn Król *Grecki* do Marjenbadu. — Gazeta *Lipska* donosi, lecz iako prywatną wiadomość, że Król *Pruski* przesłał Królowi *Francuzów* order *Czarnego orła.* — Gdy teraz stawiaią pomniki dla wynalazców drukarstwa, właśnie w *Hesji* znaleziono grobowiec z napisem nazwiska dotąd nieznanego, iako pierwszego wynalazcy druku! — W *Frankforcie nad Menem* Amatorowie i Arści muzyczni dawali dla obecnego teraz w tem mieście *Rosyniego* wspaniałą ucztę; w czasie któréj deklamowano ody, śpiewano kuplety etc.

Anglja. — W giełdzie Londyńskiej, znacznie spadły papiery Hiszpańskie. — Ambasador Rossyjski Hrabia *Potso di Borgo*, dał świetną ucztę na pożegnanie, iednak ieszcze nie wyiechał, gdyż dostał nowego napadu podagry.

Francja. — Niedawno zakończył życie w swoich dobrach blisko Paryża ieden z najbogatszych obywateli Francji *Cesar Laponje*, zostawiwszy czystego maiątku 20 miljonów fr. — Przy granicy Hiszpanji, w ukrytym dotąd manowcu, prowadzącym z gór Pirynejskich, złapali celnicy za pomocą oddziału iazdy z korpusu obserwacyjnego Jenerała *Harispa*, ogromną kontrabandę, wartość iej przeszło do miljona fran. — Marszałek *Klozel* ma pospieszyć do *Algieru*, gdyż w tym kraiu znowu niepomyślnie powodzi się Francuzom. — Poseł Fran-

cuzki w *Stambule* otrzymał urzędowne uwiadomienie, że Sułtan ma zamiar wysłać eskadrę złożoną z 8 okrętów linjowych, na morze śródziemne.

Włochy.— W całej *Lombardji* powstał niezmierny postrach, z powodu rozszerzaiącej się cholery. Mieszkańcy Włoch będąc z natury niezmiernie boiaźliwemi, gdy podobna klęska ich dręczy, doznawszy iuż raz iej skutków, tymbardziej powiększaią trwogę i tworzą większe niebezpieczeństwo. W *Turynie* także choruią na cholerę, a wielu bogatych obywateli tej stolicy wyieżdża do Francji.

Hiszpanja.— Jenerał *Ewans*, ile dotąd iuż wiadomo, iest nieukontentowany z rządu Królowej, ponieważ co do swego stopnia doznał ubliżenia ze strony Jenerałów Hiszpań:, oprócz tego Anglicy będący pod iego dowództwem doznaią niedostatku co do żołdu, żywności, ubrania i t. p. — Mówią, że oddział okrętów Angiel: krążący przy brzegu północ: Hiszpanji, ma odebrać nowe instrukcje postępowania w czasie obserwacji.

Rozmaitości. — Nieiaki *Szapmann* w Ameryce północnej, na rzece *Misysypi* wybudował pływaiący teatr z dekoracjami, garderobą, który płynie na dół rzeką, i staie przed każdą wioską, każdą większą kolonją, każdem miastem, wywiesza chorągiew i przez otrąbienie zwabia spektatorów; ponieważ w iedno miejsce tylko raz na rok przybywa, a zatem zawsze cieszy się liczną publicznością, czasem spotyka ten teatr parowy statek z wielu podróżnemi, i gdy statek nabiera węgli, obstalowywa sobie widowisko aby podróżni nie nudzili się i w tenczas to bywaią najlepsze żniwa dla przedsiębiercy tej *arki muz*. Całe towarzystwo składa się najwięcej z licznej familji *Szapmana*. Gdy ten teatr przybędzie do *Nowego Jorku*, zwykle go Przedsiębierca przedaie na drzewo opałowe, ponieważ pod wodę płynąć nie może, wraca potem na statku parowym w swoie początkowe miejsce, i znowu nowy zbudowawszy teatr, pielgrzymkę zaczyna. — Nieiaki *Wagener* w swoiem dziełku dowiódł iasno i gruntownie, że wszyscy ludzie na ziemi bezpośrednio ze słońca pochodzą; mówi on że przy wielkiej explozji na słońcu, kilkadziesiąt ludzi z tegoż słońca na ziemię spadło, to iednakże szczególna że lecąc 20 miljonów mil żadnego szwanku nie odnieśli, biedni ci ze słońca zepchnięci mieszkańcy przynieśli z tamtąd mowę i budownictwo. Wolno każdemu, pisze Szlązka gazeta, wierzyć albo nie wierzyć. — Xżna *Nortumberland* maiętna Dama angielska, wsiadła w zeszł: miesiącu na okręt w *Kork* celem udania się do *Sydnej;* aby powziąść wyobrażenie o iej orszaku, dosyć iest powiedzieć że takowy miała z 300 kobiet; reszta świty, ekwipaże, konie, bagaże, są w stosunku odpowiednim; wszystko zaś przepychem i okazałością przypomina największe zbytki azjatyckie. — Jedna z gazet belgickich opowiada następuiący wypadek iako teraźniejszy (w Warszawie iuż o tem od lat 40 mówiono). Doktór zapisał żonie pewnego meklera lekarstwo w proszku które miała zażywać co 2 godzin po łyżeczce, gdy iednak po należytym przeglądzie w domu łyżek, wszystkie uznane zostały przez Doktora bądź za wielkie bądź za małe, przeto tenże rozkazał aby dawano chorej tyle proszku, ile takowego na wagę dukata przypadnie. Nazaiutrz widząc chorą w stanie zdrowia znacznie pogorszonym, Doktor zadziwiony zapytał się męża czyli lekarstwo podług wskazania dawanem było? bez wątpienia, rzekł Mąż pokazuiąc pudełko od proszku zupełnie próżne. Cóż się stało z resztą proszku? zapytał Doktór, gdyż zażywaiąc go podług przepisu, zaledwo 12sta część onego dopiero powinnaby była ubyć; „i tak nie wystarczyło, nie maiąc dukata w złocie, wziąłem zamiast tego do wagi 3 talary i dodałem do nich ażjo podług ostatniego kursu na giełdzie!“

Warszawskie Kommisorjatskie Kommissjonerstwo na mocy postanowienia Rady Woiennej, wyrażonego w rozkazie Jenerała Krigs-Kommissarza, po wydziale Kommissarjackim Ministerjum Wojny 17

Marca za Nr 210 wydanym. Wzywa życzących przyiąć na przeciąg iednego roku lub 2ch lat, zaczynaiąc od 1/13 Marca następuiącego 1837 roku dostawę, dla Warszawskiego, Nowogieorgiewskiego, Lubelskiego, Łowickiego i Zamojskiego Woiennych Szpitali (wszystkich w ogólności albo każdego z osobna) zapasow żywności, materjałów i innych potrzeb, iżby ciż życzący stawili się w wymienionem Kommissjonerstwie położonem w Warszawie przy ulicy Elektoralnej pod Nr 750, z odpowiedniemi kaucjami na naznaczony czas dla targów 17/29 Sierpnia i przetargów 21 Sierpnia/2go Września t. r. Warunki tej dostawy mogą być widziane w temże Kommissjonerstwie ieszcze i przed naznaczonemi terminami.— Czerwca 19 dnia, 1836 roku. Zarządzaiący Kommissjonierstwem *Żylcow*. Za zgodność w tłómaczeniu świadczy Sekretarz *Karol Korwell.* Za zgodność świadczy Sekretarz Główny Bióra Policji *Greuva.*

PRZYIECHALI do WARSZAWY.

Tatarowicz Sędzia z Lublina, Rudomina Radca Stanu z Wilna, Kopyciński Dzie: z Krywicy, Zielonka Józ: Dzie: z Mniewa, Dzwonkowski Stani: Dzie: z Nowodworu, Swierczyński Walen: Dzie: z Zakrzewa, Stadnicki Jul: Hra: z Brudnowa, Strachwitz Morytz Hra: z Austrji, Kośmiński Jul: Dzie:.

DONIESIENIA.

Otworzywszy Skład Towarów *Żelaznych*, *Stalowych* i *Mosiężnych* przy ulicy Długiej pod Nr 557, w Pałacu dawniej Potkańskich na teraz Wch Piotrowskich, mam honor polecić takowy łaskawej Publiczności. — Tamże są do nabycia KOSY trawne z najsławniejszych fabryk Stejermarskich.

C. G. Sommer.

DWIE WSIE, jedna na prawym brzegu Wisły, o 3 ćwierci mili, a 2ga na lewym brzegu Wisły o mil 2 od Warszawy odległą, są z wolnej ręki do nabycia: o warunkach i cenie można się dowiedzieć u Kobylańskiego Adwokata, mieszkaiącego przy ulicy Konwiktorskiej, Nr 2182, w domu Kosakowskiej.

☞ Podpisany, nabywszy na swą wyłączną własność i użytek, skutkiem układów familijnych, Zakład fabryki sukiennej w Mieście Wieluniu, przeiął zarazem wszelkie Aktiwa i Passiwa massy tak po ś. p. Henryku, Józefie, Karolu 3 imion Neuwille Ojcu iego pozostałej, iako też dotychczasowej, a obecnie rozwiązanej wspólki z Bratem swoim pod firmą Braci Neuwille prowadzonej. Wzywa przeto wszystkich dłużników za wzięte sukno tak ze sklepu niegdyś w Warszawie w Pałacu Hr. Małachowskich przy ulicy Senatorskiej, przez ś. p. Ojca iego utrzymywanego, iako też z Zakładu fabrycznego pod firmą Braci Neuwille prowadzonego, ażeby należności od nich ieszcze przypadaiące, raczyli najdalej w ciągu 6ciu tygodni od daty dzisiejszej na ręce PP. Ring i Herbst przy ulicy Bielańskiej, lub wprost do Miasta Wielunia zaspokoić; po bezskutecznym bowiem upływie tego terminu, poszukiwać tychże należności sądownie nie zaniecha.

Hubert F. Neuville.

We wsi Swięcicach o ćwierć mili za Stacją Ołtarzew, dostać można *Rzepaku Zimowego* zwyczajnego i prawdziwego Hollenderskiego.



Pantaljon pierwszego Fabrykanta w Warszawie, iest do sprzedania; wiadomość u Właściciela domu, przy ulicy Elektoralnej pod Nr 790.

PLAC narożny z Ogrodem na gruncie dziedzicznym przy ulicy Dzielnej Nr 2363, obok Więzienia Inkwizycyjnego, z planem, anszlagiem i pożyczką złp: 30,000 na budowę domu, do sprzedania. Informacją powziąść można w Marywilu od Nowo Senatorskiej ulicy Nr 476 Lit: A. na 2 piątrze pod Nr 24 mieszkania.

PACHT 30 Krów iest do wydzierżawienia na garnce od dnia 13 Lipca r. b. w dobrach Instytutowych Marymont w Folwarku Rudzie obok Marymontu leżącym, lecz z ubiegaiących Starozakonni przypuszczeni nie będą. Bliższą wiadomość na miejscu powziąść można.

DAMA niedawno przybyła z Paryża, wyieżdżaiąc do Rossji, życzy mieć Osobę płci żeńskiej iako Towarzyszkę lub Guwernantkę. Wiadomość w Magazynie Mód pod kolumnami przy Teatrze Rozmaitości u Pani Szowo.

Do iednej z Aptek Warszawskich potrzebny iest UCZEŃ któryby ukończył 4tą klassę nauk Szkół dawniejszych, a teraźniejszych 5 i był dobrych obyczaiów, oraz prawdziwej chęci do tego stanu, żądaiący takiego ucznia życzyłby sobie mieć z Prowincji. Zgłaszaiący się zaś, powziąść o tem może wiadomość w Drukarni Kurjera.

W dniu zaonegdajszym zgubiony został BILET Lombardowy na zastaw to iest: na Chustkę złp: 80. Łaskawy znalazca raczy oddać do Drukarni Kurjera, gdyż zastrzeżenie nastąpiło.



Onegdaj przyprowadzono 20 Krów i BUHAIA, prawdziwe Holenderskie na sprzedaż. Można ie widzieć we Wsi Włochach pod Warszawą.

Dziś rano ciepła stopni 9. Wczoraj w południe 12.

TEATR ROZMAITOŚCI. Jutro *Jezony. Podstarzała Panna.*